

DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 68.—
Miesięcznie . „ 28.—



M. ŁODZI

Ogłoszenie : Wiersz nonparelowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 6.— Przed tekstem Mk. 15.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 1 marka za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 10.—

Cena egzemplarza 6 Marek

Nr. 50 (61.)

Łódź, wtorek, 14 grudnia 1920 r.

Rok II.

Dział Sprawozdawczy

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokuł

61 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 1 grudnia 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu 11. Obecnych radnych: 50. Obecnych członków Magistratu: 10.

Posiedzenie otworzył o godz 7 min. 35 wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady (60 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W Doleckiego i K. Sadoczyńskiego, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Bermana, Blińkowskiej, Boryslawskiego, Dudzińskiego, Fichny Grossa, Kenigsberga, Nowosielskiego, Pudlarza, Rapalskiego, Remiszewskiego, Rozenblatta, Waszkiewicza, Włodarskiego i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu dzisiejszem.

2. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego № L. S. M. 318/II-40 z dnia 23-go listopada 1920 r. treści następującej:

„W związku ze sprawozdaniem Magistratu z dn. 9.XI, 1920 r. № 6139/20 I, Województwo zawiadamia, iż z mocy art. 63 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II, 1919

r. oraz art. 17. Rozporządzenia Rady Ministrów do ustawy tymczasowej „o organizacji władz administracyjnych II-ej instancji“, zawiesza ze względów formalnych, aż do dalszej decyzji wykonanie uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z dn. 4. XI: r. b. w sprawie przyjmowania felczerów do instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej, ponieważ przy głosowaniu wniosku Komisji Ogólnej nie był zachowany art. 34 Dekretu o samorządzie miejskim z dn 4.II, 1919 r.

Jednocześnie Województwo poleca Magistratowi przedłożyć 1 egzemplarz regulaminu Rady Miejskiej m. Łodzi, komentującego Dekret o samorządzie miejskim.”

3. Odezwę Chrześcijańskiego Związku Pielęgniarek w Łodzi w sprawie przemówienia r. Rapalskiego, wygłoszonego w czasie obrad nad przyjmowaniem felczerów do instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej.

4. Petycję Ogniska Łódzkiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z dnia 18-go listopada r. b. w sprawie stanu gospodarczego szkół powszechnych w Łodzi, oraz uchwałę Magistratu № 1685 z dnia 16 listopada 1920 r. w tejże sprawie.

5. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Administracyjnego, № L. AD. 3116/II-1 z dnia 26 listopada r. b. w sprawie nabycia względnie posiadania obywatelstwa polskiego.

6. Wyjaśnienia prezydenta Rzewskiego w imieniu Magistratu na zapytanie r. Lichtensteina w sprawie wykonania przez Magistrat uchwały Rady Miejskiej z dnia 23 listopada 1920 r. o bezrobociu dozorców domowych.

7. Komunikat Magistratu względnie Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej w sprawie nowych żądań pracowników tramwajowych oraz propozycje, zgłoszone w tej mierze przez zarząd wzmiankowanej instytucji (patrz postanowienie A I w tejże sprawie).

Uchwalono.

A. Poza porządkiem dziennym za uznaniem nagłośni:

I. W sprawie podwyższenia taryfy za przejazd tramwajami miejskimi:

A. Zarządzić rewizję właściwej uchwały z dnia 23. 11. 1920 r.

(W głosowaniu brało udział 60 członków Rady Miejskiej, z których 49 głosowało za rewizją, przeciwko zaś nikt).

B. Rada Miejska, przychylając się do wniosku r. Danielewicza i tow., pokrywającego się w punktach, określających wysokość taryfy, w zupełności z propozycjami, zgłoszonymi w tej mierze przez Zarząd Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej, postanawia:

1. Podwyższyć taryfę:

a) dla osób dorosłych do godziny 9-ej rano do mk. 6.—, po godzinie 9-ej „ „ „ 8.—,

b) za korespondencję bez względu na porę do mk. 4.—,

c) dla młodzieży szkolnej, dzieci i wojskowych niższych szarż do mk. 3.—, dla wojskowych wyższych szarż do mk. 5.—, przyczem wykupiony bilet do godziny 9-ej rano daje prawo przesiąść raz jeden w określonym kierunku bez osobnej dopłaty,

d) biletów miesięcznych dla Zarządu Miejskiego do mk. 300.—, dla wszystkich zaś innych instytucji i osób prywatnych do mk. 1.500.—.

UWAGA I. Z biletów wyżej wymienionych pobiera się 10% na rzecz miasta.

UWAGA II. Z biletów dla dorosłych po godzinie 9-ej rano potrąca się 85 fenigów na fundusz renowacyjny.

UWAGA III. Taryfę powyższą wprowadza się od dnia 3 grudnia r. b. 2. Uzależnić wprowadzenie nowej taryfy od przyjęcia przez Towarzystwo Akcyjne Kolei Elektrycznej Łódzkiej zobowiązania:

a) że wszelkie inwestycje i renowacje, poczynione z tak zwanego funduszu renowacyjnego, nie będą traktowane, jako inwestycje i renowacje, poczynione przez akcjonariuszów, t. j. w żadnym wypadku nie mogą podlegać wykupowi przez Magistrat przy ewentualnem przejęciu tramwajów;

b) że o ile dywidenda przekroczy 6%, to nadwyżka doliczoną zostanie do funduszu renowacyjnego;

Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

W sprawie powyższej przyjęto do wiadomości następujące oświadczenia:

1. r. **Chwalbińskiego**, że rewizja uchwały Rady Miejskiej w sprawie powyższej z dnia 23. 11. 1920 r. nastąpiła w dyskusji nad komunikatem Magistratu wzgl. Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej;

2. **wiceprezydenta Klocmana**, że Magistrat, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za wynik wprowadzenia nowej znacznie podwyższonej taryfy tramwajowej, proponowanej przez Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej, aczkolwiek nie zajmuje w tej sprawie wręcz negatywnego stanowiska, nie chcąc uważać się za nieomylnego—sam wnioskowi żadnego nie zgłasza; uważając jednak daną kwestję za nader ważną, na skutek ingerencji czynników rządowych, wnosi ją pod dyskusję dla zadecydowania.

II. W sprawie podatku specjalnego od obchodów sylwestrowych i noworocznych.

A. 1. Uznać rozesłanie projektu podatku za pierwsze czytanie.

2. Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1732 z dnia 26 listopada 1920 r. zatwierdza w drugim i trzecim czytaniu

następujący Podatek specjalny na rzecz kasy miejskiej od obchodów sylwestrowych i noworocznych:

§ 1.

Na rzecz kasy miejskiej ustanawia się specjalny podatek od wszystkich widowisk, zabaw, gier i rozrywk, organizowanych w noc sylwestrową, t. j. z dnia 31 grudnia 1920 r. na dzień 1 stycznia 1921 r. i w nocy z dnia 1 na dzień 2 stycznia 1921 r.

Jeżeli z widowiskiem, zabawą, grą lub rozrywką połączone jest podawanie napojów i potraw, to opodatkowaniu podlega również należność za potrawy i napoje.

§ 2.

Specjalny podatek pobiera się również od rachunków za potrawy i napoje, podawane w restauracjach, cukierniach i t. p. zakładach otwartych w czasie wymienionym w § 1.

§ 3.

Podatek obowiązuje w czasie od godziny 9-ej wieczór do godziny 8-ej rano.

§ 4.

Podatek pobiera się:

a) w wysokości 10⁰/₀, doliczanych do ceny biletów wejścia lub kart uczestnictwa i do ceny biletów, wydawanych za przechowanie garderoby, i

b) w wysokości 50⁰/₀, doliczanych do należności za potrawy i napoje.

§ 5.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu, a w szczególności co do sposobu i przeprowadzenia kontroli, wyda Magistrat.

§ 6.

W razie uchylenia się osób, odpowiedzialnych za urządzenie widowiska, gry lub rozrywki, oraz za prowadzenie restauracji, cukierni i t. p. zakładów, od wykonania, jak również w razie nieprzestrzegania postanowień niniejszego statutu i przepisów wykonawczych, albo też w razie czynienia przeszkód, utrudniających obliczenie i kontrolę podatku, Magistrat może jest wymierzyć podatek według swego uznania.

§ 7.

W razie ukrywania podatku lub współdziałania w ukryciu podatku podlega odpowiedzialności prawnej nie tylko właściciel lub osoba, upoważniona do prowadzenia przedsiębiorstwa, albo osoba zarządzająca widowiska, zabawą, gry i t. d., ale również i personel pomocniczy i obsługujący gości.

§ 8.

Za należyte mieszkanie podatku odpowiadają solidarnie zarówno właściciel lokalu, jak i osoby, zarządzające widowisko, zabawę, grę lub rozrywkę.

B. Rada Miejska postanawia.

1. Z osiągniętego wpływu podatku mającego podatek specjalny na rzecz kasy miejskiej od obchodów sylwestrowych i noworocznych, przełać 25⁰/₀ do kasy Komitetu Plebiscytowego na cele akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

2. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

III. W sprawie przyjęcia od Rządu pożyczki na budowę gmachów szkolnych (pierwsze uchwalenie):

Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 1 grudnia 1920 r. uchwaliła przyjąć od Skarbu Państwa Polskiego pożyczkę, przyznaną jej na podstawie odeszwy Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych Województwa Łódzkiego z dnia 23-go listopada 1920 r. № 5499/1664 A w wysokości 3.000.000 mk, na budowę gmachów szkolnych przy ul. Zagajnikowej, Drewnowskiej oraz na placu po cegielni Bemego na Rokicciu.

Pożyczka w całkowitej sumie będzie wypłaconą Magistratowi m. Łodzi po zatwierdzeniu niniejszej uchwały przez władze nadzorcze.

Pożyczka do dnia 31 grudnia 1925 roku będzie bezprocentowa, poczynając zaś od 1-go stycznia 1926 roku będzie oprocentowana w stosunku pięć od stu (5⁰/₀) i będzie spłaconą Skarbowi Państwa Polskiego na rachunek Ministerstwa Robót Publicznych w ciągu dziesięciu lat nie później, niż do dnia 1 stycznia 1936 roku równymi rocznymi ratami z procentami od sum należnych.

Spłacane raty pożyczki wraz z odsetkami od sum należnych będą wnoszone do miejscowej Kasy Skarbowej w walucie Skarbowej Państwa Polskiego według urzędowego kursu przerechnowania.

Rada Miejska w Łodzi gwarantuje spłacenie tej pożyczki według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym, jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami miejskimi.

Pożyczka ta użyta będzie tylko na cel w niniejszej uchwale określony.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru pożyczki Rada Miejska upowaznia Magistrat.

W dowód czego własnoręczne podpisy.
(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

IV. W sprawie zakupu instrumentów muzycznych dla orkiestry międzyszkolnej:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1722 z dnia 23 listopada r. b., postanawia:

1. przyznać Wydziałowi Szkolnictwa na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry międzyszkolnej mk. 20.000.—;
2. podwyższyć pozycję 19 tytułu II działu V wydatków o mk. 10.000.—;
3. wezwać Magistrat do wykonania postanowienia zawartego w p. 1 niniejszej uchwały.

V. W sprawie wniosku Komisji Skarbowej w przedmiocie podwyższenia wynagrodzenia służbic miejskich szkół powszechnych:

1. odrzucić nagłość wniosku;
2. sprawę, jako zwykłą, przekazać do regulaminowego traktowania.

B. W sprawach, objętych porządkiem dziennym:

I. W sprawie podwyższenia poborów pracowników Zarządu Miejskiego i członków Magistratu:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 1751 z dnia 30 listopada 1920 r., postanawia:

A. Podwyższyć z dniem 1 grudnia r. b.:

1. wynagrodzenie djetarjuszy i robotników stałych, pobierających dotychczas po mk. 130.—, do mk. 220.— dziennie;

2. wynagrodzenie robotników sezonowych, zatrudnionych na prowadzonych przez Wydziały Budownictwa i Plantacyj Miejskich robotach publicznych oraz zarabiających dotychczas po mk. 110.—, do mk. 190 dziennie;

3. o 70% wynagrodzenie funkcjonarjuszów miejskich, pobierających dotychczas mniej lub więcej, niż po mk. 130.— dziennie;

4. pobory urzędników etatowych:

klasy V	—	do mk 5.800.—	mies.
" IV	—	" " 6.500.—	"
" III	—	" " 7.300.—	"
" II	—	" " 8.000.—	"
" IIa	—	" " 8.800.—	"
" I	—	" " 9.600.—	"
" Ia	—	" " 10.300.—	"
" A	—	stosownie do uznania	

Prezydjum Magistratu;

5. wynagrodzenie urzędników nieetatowych (otrzymujących pensje półmiesięcznie lub dwutygodniowo) w tym samym stosunku, co i pracownikom etatowym, wobec tego; że miesięczne pobory ich odpowiadają odpowiedniej klasie.

B. Uważać $\frac{2}{3}$ podwyższonych poborów za pensję ewentualnie zarobek zasadniczy, zaś $\frac{1}{3}$ za stały dodatek drożyzniany.

C. Pozostawić bez zmian dotychczasową wysokość wypłacanych pracownikom miejskim wszystkich kategorii (etatowym, nieetatowym i dziennym) dodatków rodzinnych.

D. Podwyższyć odpowiednie pozycje Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21 o ogólną sumę marek 26.800.000.—

E. Rozciągnąć postanowienie powyższe również na członków Magistratu.

F. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

II. W sprawie 13-cj pensji dla pracowników Zarządu Miejskiego i członków Magistratu:

A. Zarządzić rewizję właściwej uchwały z dnia 6 października r. b.

B. Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 1752 z dnia 30 listopada r. b. postanawia:

1. przy obliczaniu należnej poszczególne pracownikom miejskim drugiej połowy 13-ej pensji brać pod uwagę wysokość poborów miesięcznych (bez dodatków rodzinnych i osobistych), pobranych w m. grudniu 1920 roku;

2. podwyższyć w związku z tem w Zamierzeniach Skarbowych Za-

rzędu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21 poz. 6 tytułu V, działu I wydatków z mk. 9.000.000,— do mk. 13.000.000.—;

3. rozciągnąć postanowienie powyższe również i na członków Magistratu;

4. wwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

III. W sprawie jednorazowego dodatku drożyznianego dla pracowników Zarządu Miejskiego i członków Magistratu:

Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 1753 z dnia 30 listopada 1920 r. postanawia:

1. Przyznać wszystkim pracownikom miejskim jednorazowy dodatek drożyzniany na zasadach następujących:

a) robotnikom miejskim, pobierającym dotychczas po mk. 110.— do mk. 130.— dziennie, wypłacić jednorazowo po mk. 1.200.—;

b) funkcjonariuszom miejskim, pobierającym dotychczas mniej, niż po mk. 110.— dziennie, wypłacić jednorazowo kwotę, równającą się sumie mk. 1.200.—, pomnożonej przez płacę dzienną i podzielonej przez 100,

c) funkcjonariuszom miejskim pobierającym dotychczas więcej, niż po mk. 130.— dziennie, wypłacić jednorazowo kwotę, równającą się sumie mk. 1.200.—, pomnożonej przez płacę dzienną i podzielonej przez 130;

d) urzędnikom etatowym:

klasy V — wyp. jednoraz. m.	1.300.—
„ IV — „ „ „	1.400.—
„ III — „ „ „	1.800.—
„ II — „ „ „	1.750.—
„ IIa — „ „ „	1.950.—
„ I — „ „ „	2.100.—
„ Ia — „ „ „	2.250.—
„ A — „ „ „	sume,

którą ustali Prezydent Magistratu;

e) pracownikom nieetatowym, którzy otrzymują pensję półmiesięcznie lub dwutygodniowo, wypłacić jednorazowo sumę, odpowiadającą odpowiedniej klasie urzędniczej.

Uwaga I. Prawo do otrzymania jednorazowego dodatku drożyznianego w całkowitej wysokości przysługuje tym pracownikom miejskim, którzy w dniu 1 grudnia będą na stanowiskach i zatrudnieni są przynajmniej od dnia 15 listopada 1920 roku.

Uwaga II. Prawo do otrzymania połowy jednorazowego dodatku drożyznianego przysługuje:

1. tym pracownikom, którzy w dniu 1 grudnia będą na stanowiskach, przyjęci zaś są po dniu 16 listopada 1920 r., oraz

2. tym, którzy z powodu redukcji personelu lub zlikwidowania robót publicznych zostali przez Magistrat zwolnieni w czasie od dnia 16 do dnia 31 listopada 1920 roku.

2. Podwyższyć w związku z tem w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920 /21 pozycję 6 tytułu V działu I wydatków o mk. 3.600.000.—

3. Rozciągnąć powyższe postanowienie również i na członków Magistratu.

4. wwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

IV. W sprawie podwyższenia poborów nauczycielstwa miejskich szkół powszechnych:

Rada Miejska postanawia:

1. Rozciągnąć postanowienia zawarte w uchwałach № № B I, B II B III również i na nauczycielstwo etatowe i nieetatowe miejskich szkół powszechnych;

2. wwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

V. W sprawie nabycia w drodze wywłaszczenia pod przedłużenie ul. Nawrot od Emila i Doroty małż. Wilhelm placu, położonego między ul. Nową, a Zagajnikową:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1491 z dnia 5 października 1920 r., postanawia:

1. nabyć w drodze wywłaszczenia pod przedłużenie ulicy Nawrot

od Emila i Doroty małżonków Wilhelm plac, położony między ul. Nową a Zagajnikową, o obszarze 7.182 łokci kwadratowych;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie.)

VI. W sprawie wymiany gruntów pod przedłużenie ul. Towarowej:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1583 z dnia 26 października 1920 r., postanawia:

1. stwierdzając konieczność przeprowadzenia ulicy szerokości 30 metrów według projektu Wydziału Budownictwa, między ulicą Srebrzyńską i Pańską, upoważnić Magistrat łącznie z Komisją Radziecką do zakupu gruntów do prowadzenia pertraktacji z Dyrekcją Wydziału Drogowego Polskich Kolei Państwowych w sprawie wymiany gruntów pod przedłużenie tej ulicy na warunkach, które będą w następstwie szczegółowo omówione;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie.)

VII. W sprawie nabycia placu przy ul. Włociańskiej № 17 pod przedłużenie ul. Stanisława:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1606 z dnia 2 listopada 1920 r., postanawia:

1. nabyć pod przedłużenie ulicy Stanisława od Adama Smugi plac, położony przy ul. Włociańskiej № 17, o obszarze 2.025 łokci kwadratowych po cenie mk. 2.— za łokieć;

2. wypłacić sprzedawcy połowę należności, tytułem odpowiedniego zadatku;

3. pokryć z funduszków miejskich połowę kosztów sporządzenia aktu rejentalnego;

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie.)

VIII. W sprawie budowy kolonji mieszkalnej dla pracowników miejskich:

Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 1605 z dnia 2 listopada 1920 r., postanawia:

1. plac, położony przy ul. Karolewskiej, obszaru około 6 morgów

wydzielić z t. zw. Polesia Konstantynowskiego" i przeznaczyć na budowę kolonji mieszkalnej dla pracowników i robotników miejskich;

2. polecić Oddziałowi Zabudowy Miasta ogólne opracowanie odpowiedniego projektu;

3. ogłosić konkurs miejscowy na dokonanie projektu budowy poszczególnych domków;

4. opracować ustawę dla użytkowania domów przez pracowników i robotników miejskich, biorąc za podstawę, iż wymieniona kolonja pozostanie własnością miasta;

5. wstawić na zapoczątkowanie robót do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921/22 sumę mk. 2.000.000.—;

6. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie)

IX. W sprawie jednorazowego subsydjum dla Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 1655 z dnia 9 listopada r. b. postanawia:

1. przyznać Towarzystwu Biblioteki Publicznej w Łodzi jednorazowe subsydjum z funduszków miejskich w kwocie mk. 100.000.— na pokrycie wydatków, związanych z skatalogowaniem książek;

2. podwyższyć w związku z tem pozycję 3 tytułu IV działu V b wydatków z mk. 60.000.— do marek 160.000.—;

3. powołać do życia specjalną komisję biblioteczną, któraby zajmowała się doborem odpowiednich dzieł;

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godzinie 10 min. 15 wieczór zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) L. M. Kern.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Zagadnienia komunalne.

Konferencja Prezydium Magistratu m. Łodzi z przedstawicielami Rządu.

W piątek, dnia 10 b. m. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych narada przedstawicieli Rządu z przedstawicielami Magistratu m. Łodzi. W naradzie wzięli udział: minister Spraw Wewnętrznych p. Skulski, minister Apropowizacji, p. Śliwiński, szef sekcji samorządowej, p. Bek, przedstawiciel ministerstwa Skarbu, dr. Gordyński, szef sekcji podatkowej, p. Birkenweder, przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji inż. Czapski, wojewoda łódzki p. Kamiński oraz prezydium Magistratu m. Łodzi w osobach: prezydenta Rzewskiego i wiceprezydentów Wojewódzkiego i Klocmana.

Omawiano sprawy dotyczące sanacji finansów miejskich i gospodarki komunalnej wogóle. Przedstawiciele Magistratu złożyli memoriał wyjaśniający przyczyny smutnego stanu finansowego miasta, proponując zarazem środki zaradcze, które należy przedsięwziąć, celem przeciwdziałania dalszemu wzrostowi deficytu i oświadczając, że od uwzględnienia powyższych postulatów zależy uporządkowanie finansów miejskich. Dopóki to nie nastąpi nie można się spodziewać zmniejszenia deficytów, które pokrywać musi państwo, co ma tę niedogodność, że obciąża skarb państwa, a z drugiej strony powoduje zadłużenie miasta.

Memoriał ten załączamy niżej w całości;

Minister Skulski życzliwie wysłuchał życzeń delegacji łódzkiej, przedstawiając odpowiednie propozycje w sprawach podatkowych i apropowizacyjnych. Doskonała znajomość stosunków łódzkich umożliwiła min. Skulskiemu zrozumienie potrzeb miasta. P. minister oświadczył, że aczkolwiek sprawy podatkowe nie wchodzi w zakres kompetencji ministerstwa Spraw Wewn., to jednak popierać będzie usiłowania samorządów zmierzające do pokrywania

z naturalnych źródeł potrzeb podatkowych miast. Jak państwo musi w najbliższej przyszłości pokrywać swoje wydatki ze źródeł naturalnych, tak również i miasta prędzej czy później wkroczyć muszą na tę drogę.

Przedstawiciele min. Skarbu kwestjonowali ostatnie podwyżki przyznane przez Magistrat pracownikom komunalnym, oświadczając, że Państwo nie może pokrywać deficytu powstałego z podwyżek wtedy, gdy pobory pracowników komunalnych przywyższają o 130% pobory urzędników państwowych. Szef Sekcji Podatkowej, p. Birkenweder wyjaśnił, że niepociąganie przemysłu do świadczeń podatkowych na rzecz gmin pochodzi z niedoskonałości ustawy przemysłowej, która poza opłatami patentowymi nie przewiduje innego rodzaju podatków. Odpowiednie zmiany w tej ustawie muszą być poczynione w drodze prawodawczej.

Minister Apropowizacji p. Śliwiński wskazał, że wobec fatalnego stanu apropowizacyjnego kraju, spowodowanego inwazją bolszewicką nieurodzajem i brakiem sekwestru, miasta muszą same starać się o zapewnienie środków żywności, gdyż ministerstwo z wyżej wymienionych przyczyn nie jest w stanie zaspokoić potrzeb miast. Jedyne ratunek widzi ministerstwo w sprowadzeniu zboża z Rumunji i Ameryki. Minister przyrzekł, dostarczyć Łodzi pociąg kukurydzy rumunskiej, jeżeli to się okaże możliwe do skutecznienia, oraz część deputatu dla ciężko pracujących. P. Minister nadmieniał, że wobec ogromnego popytu w Rumunji i krajach bałkańskich na towary włókniste związek przemysłowców z łatwością mógłby uzyskać w tych krajach na warunkach wymiennych takie ilości zboża, że wystarczyłyby one nie tylko dla Łodzi, ale i dla okolicy. Rząd poprze wszelką inicjatywę ze strony przemysłowców w tym kierunku.

Prezydent Rzewski uzasadniał potrzebę przyścia z pomocą apropowizacyjną dla Łodzi, wskazując, że kry-

zys aprowizacyjny jest główną przyczyną ciągłych zatargów ekonomicznych na terenie łódzkim. Wice-prezydent Kłocman mówił o przyczynach opłakanego stanu finansów miejskich. Wice-prezydent Wojewódzki odpowiadał na zarzuty przedstawicieli ministerstwa Skarbu tyżące się podwyżek przyznanych pracownikom komunalnym. Pan Wojewoda Kamiński poparł postulaty przedstawicieli miasta, wskazując zarazem na trudności spowodowane brakiem przepisów w sprawie dostarczania podwód na potrzeby aprowizacji oraz podkreślając niedoskonałość ustawy aprowizacyjnej, która umożliwia pro-

ducentom dostawę kontygentu nie w zbożu, ale w innych ziemiopłodach, jak peluszką, gdy tymczasem zboże sprzedawane jest po cenach paskarskich. Prócz tego p. wojewoda żądał usankcjonowania przez władze centralne komistji statystycznej dla badania wzrostu cen na produkty spożywcze.

W ostatecznym wyniku narad przedstawiciele Rządu zobowiązali się do udzielenia miastu częściowej pożyczki. Minister Skulski ze swej strony przyrzekł wpłynąć na ministerstwa w celu spiesniejszego zatwierdzenia nowych projektów podatkowych.

M E M O R J A Ł

w sprawie finansowego położenia miasta Łodzi złożone w d. 10 b. m. na konferencji u p. Ministra Skulskiego przez prezydum Magistratu m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi niejednokrotnie już referował sprawę finansowego położenia Łodzi i chociaż przyczyny smutnego położenia finansowego są znane zarówno Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jakoteż i Ministerstwu Skarbu, jednak Magistrat czuje się w obowiązku, ponownie wskazać na zasadnicze przyczyny tego stanu oraz na te środki zaradcze, które jedynie mogłyby przyczynić się do zaradzenia dalszemu wzrostowi deficytu, a przynajmniej zmniejszyć go do możliwych granic.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że ograniczenie wydatków — poza drobnymi oszczędnościami — jest niemożliwe. Jeśli uwzględnić, że Łódź, utrzymując szereg instytucyj opieki społecznej na koszt miasta utrzymując 1600 zgórą łózek szpitalnych, po zaprowadzeniu powszechnego nauczania i prowadząc na szerszą skalę roboty publiczne, zamyka rok budżetowy sumą — około 250 milionów marek, oraz uwzględnić różnice walutowe, przychodzimy do wniosku, że wydatki Łodzi nie wzrosły w stosunku do wydatków przedwojennych,

Można więc iść tylko drogą powiększenia wpływów na potrzeby miejskie z podatków i opłat. Na tej drodze jednak miast napotyka na bardzo poważne przeszkody. Z jednej strony trudności natury technicznej, z drugiej zaś utrudnienia, czynione przez Władze Nadzorcze. Pierwsze utrudnienie polega na tem, że stały spadek waluty i, co zatem idzie, stale wzrastająca drożyzna wymagają ciągłego natychmiastowego podwyższania wydatkowanych sum, powiększenie zaś stawek podatkowych i wpływy z tych źródeł nie mogą iść w parze ze wzrostem potrzeb. Niedomaganie to zostaje jeszcze w znacznym stopniu spotęgowane przez to, że Władze Nadzorcze zatwierdzają statuty podatkowe w tak wolnem tempie, że jeszcze przed otrzymaniem zatwierdzonego statutu stawki już tak dalece odbiegają od zmienionych warunków, że należałoby ponownie występować o zmianę jeszcze nie zatwierdzonych statutów. Następną przeszkodą, o którą rozbijają się usiłowania miasta, podejmowane w celu uporządkowania finansów, jest stałe odrzucanie projektów podatkowych, wychodzących poza określony szablon. Magistrat m. Łodzi niejednokrotnie zwracał uwa-

ge, że przemysłowa Łódź nie może istnieć bez wpływów podatkowych od przemysłu. Przemysł łódzki przy miliardowych obrotach i odpowiednich zyskach wciąż bywa otaczany specjalną opieką przed rzekomą zaborczością ciał komunalnych, chociaż nie uczułyby nawet tych ofiar, których wymaga od niego dobro miasta, i wcale się tej opieki nie domaga. **Dodatek do zasadniczego podatku przemysłowego nie obciąża przemysłu prawie wcale, gdyż 95% tego podatku wpływa od handlu(!) a zaledwie 5% od przemysłu(!)** Uzyskanie możliwości pociągnięcia przemysłu do podatku komunalnego jest dla Łodzi rzeczą pierwszorzędną wagi i bez wprowadzenia tego podatku w jakiegokolwiek formie Zarząd Miejski nie będzie w możności uporządkowania spraw finansowych. Już kilka miesięcy temu istniał projekt opodatkowania energii mechanicznej, zużywanej przez zakłady przemysłowe w Łodzi. Projekt ten dotychczas nie mógł wejść w życie, z powodu bezprawnych rozporządzeń Urzędu Elektryfikacyjnego, który dwukrotnie samowolnie ustanawiał taryfę za energię elektryczną z zupełnym pominięciem interesów miasta. Obecnie sprawa zaczyna wchodzić na normalną drogę i wkrótce Magistrat m. Łodzi wystąpi z odpowiednim wnioskiem. Wprowadzenie tego podatku powinno przysporzyć miastu przeszło 100 milionów rocznie.

Należy dodać, że wszystkie wydatniejsze źródła podatkowe, wymienione w dekrete o skarbowości gmin miejskich, zostały w Łodzi wyzyskane, jednak podatki dotychczasowe nie pokrywają nawet 25% ogólnych wydatków miejskich. Jedynie przy odpowiednim rozszerzeniu praw gminy do poboru podatków komunalnych Magistrat m. Łodzi będzie mógł wejść na drogę uporządkowania finansów miejskich i zamknąć przyszłe zamierzenie skarbowe z deficytem stosunkowo nieznacznym, mając jednocześnie stale na uwadze obowiązek liczenia się ze zdolnością płatniczą ludności.

Dopóki to nie nastąpi, nie można się spodziewać zmniejszenia deficytów, i Magistrat m. Łodzi ponosić odpowiedzialności za ten stan rzeczy nie może.

— Z Wydziału Plantacji Miejskich.

W niedzielę, dnia 5 b. m. na zaproszenie Wydz. Plantacji Miejskiej, członkowie Magistratu i Rady Miejskiej oraz zaproszeni goście zwiedzili miejski zakład hodowli roślin, zaznajamiając się z dotychczasowymi rezultatami osiągniętymi na nowej placówce.

Dyrektor Plantacji Miejskich p. E. Ciszewicz w krótkim i treściwym przemówieniu przedstawił obecnym rezultaty pracy dokonanej w ciągu 8-mio miesięcznego istnienia zakładu. W okresie tym wychodowano roślin dla ozdoby miasta w ilości 40 tys. sztuk. Prócz tego w zakładzie tym hodowane są rośliny na sprzedaż w takiej ilości, która pozwoli z nadwyżką osiągnąć przewidzianą w budżecie sumę mk. 250 tys. Przygotowano wreszcie materiał ro-

ślinny na rok przyszły w ilości z górą 200 tys. sztuk.

Pozatem doprowadzono do porządku zabudowania gospodarcze oraz wybudowano 5 nowych szklarni według ostatnich wymagań techniki i ogrodnictwa. W szklarniach tych hodowane są wspaniałe odmiany fijołków alpejskich, prymul, złoćieni i innych roślin, które wzbudziły żywe zainteresowanie zebranych.

Przemówienie swoje dyrektor Ciszewicz zakończył wyrazami uznania pod adresem wszystkich pracowników zakładu za gorliwą pracę.

Prezydent Rzewski wskazał na zasługi dyrektora plantacji miejskich w tej dziedzinie. Dzięki jego niezłomowanej pracy na polu plantacji, Łódź stała się na wysokości miast zachodniej Europy i służyć może za przykład dla innych miast polskich.

Prezes związku ogrodników p. Z. Kaczorowski podkreślił kulturalne znaczenie zakładu, który świecić będzie przykładem wszystkim ogrodnikom, wykazując jakie rezultaty osiągnąć można dzięki wiedzy fachowej i intensywnej pracy. Rezultaty dotychczasowe są dowodem, że możemy uniezależnić się w tej dziedzinie od importu zagranicznego i przyczynić się do wzbogacenia kraju, hodując u siebie różne odmiany kwiatów, które ogrodnicy nasi przed wojną sprowadzali z zagranicy, przeważnie z Niemiec. W zakończeniu p. Kaczorowski wyraził w imieniu własnym i związku, którego jest prezesem wyrazy szczerego uznania dyrektorowi Ciszkiewiczowi za jego kilkuletnią owocną pracę, która pozwoli Łodzi wyprzedzić inne miasta na tym polu.

W liczbie gości, którzy wzięli udział w zwiedzeniu zakładu byli między innymi: pan wojewoda Kamieński z małżonką, komisarz Rządu na m. Łódź, p. Łycki, komendant policji państw. p. Ferster, przedstawiciele prasy i wiele innych osób, interesujących się plantacjami miejskimi.

Sprawy aprowizacyjne.

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Aprowizacji Miast Polskich i Ziemi Wschodnich za czas od d. 1. lutego r. 1920 do d. 1. listopada r. 1920.—

(c. d.)

Analogicznymi drogami musiał podążać Zarząd Towarzystwa przy dokonywaniu innych zakupów, jak mydła, odzieży i innych artykułów. Oczywiście o szerokiej działalności w takich warunkach trudno jest mówić, gdyż bez posiadania odpowiedniego do potrzeb kapitału obrotowego i kredytu, zakupywanie na szerszą skalę towarów jest niemożliwością.

Mówiąc o bezskutecznych wysiłkach Towarzystwa w kierunku otrzymania pomocy rządowej, wspomnieć

należy o rozpoczętej przez Zarząd Towarzystwa, a sparaliżowanej przez Rząd akcji, w celu skupu ryb nad polskim Bałtykiem, urządzenia własnej wędzarni, oraz o akcji ziemniacznej. Ostatnią charakteryzowało i to, że pomimo pisemnej decyzji Ministerstwa Aprowizacji o pozwoleniu Towarzystwa skupu ziemniaków w sezonie wiosennym r. 1920, władze b. dzielnicy pruskiej kategorycznie odmówiły pozwolenia na jakikolwiek bądź udział Towarzystwa w efektywnej działalności aprowizacyjnej. I tak sezon ten dla miast przepadł zupełnie.

W okresie poprzedzającym sezon jesienny złożyliśmy Ministerstwu Aprowizacji cały szereg memoriałów, wykazując konieczność ujęcia wówczas sprawy ziemniaczanej na gruncie poznańskim w pewne formy. Chodziło nam o usunięcie tych niewłaściwości i niedomagań, w jakie obfitowała sprawa ta, dotychczas i chcieliśmy wyzyskać doświadczenie zdobyte zeszłoroczną pracą. Ale głos nasz, niestety, nie znalazł posłuchu. Ministerstwo Aprowizacji stanęło początkowo na stanowisku wolnego początku, bo taka była, jak tłumaczono — uchwała Sejmu, więc i nam wypadło z konieczności zastosować się do tego. Alłści, w momencie, gdy cały nasz aparat był przygotowany do takiego porządku rzeczy i praca zaczęła wydawać należyte owoce, rozniosła się pogłoska o zmianie systemu, do którego byliśmy się przystosowali.

Od tego czasu wywóz ziemniaków ustał zupełnie. Producenci poznańscy wysiłki skutecznie nie chcieli, w obawie przed ewentualną rekwizycją w razie, gdyby ogłoszenie takiego, czy innego systemu zbiegło się z nadejściem ziemniaków do stacji marszrutowych. Ministerstwo Aprowizacji zaś ani terminu, ani tego sposobu nie ujawniło.

Stan taki trwał do 15 października, dopiero w tym czasie stało się wiadomem, że przewóz ziemniaków z b. dzielnicy pruskiej dozwolony

jest jedynie P. U. Z., który miał je otrzymywać od powołanych w Poznaniu organizacji, noszącej miano „Exportu Rolnego”. Ale i tu nie był jeszcze termin, od którego wysyłkę ziemniaków uskutecznićby można. Organizacja nowej instytucji, przystosowanie się jej do warunków życia, uzgodnienie działalności jej z działalnością P. U. Z. sprawiły to, że czas jedynie racjonalnej gospodarki importu ziemniaków — październik, listopad — czas, w którym miasta winny pokryć zapotrzebowania swoje na cały pierwszy okres kampanji ziemniaczanej, że ten czas przeszedł bezpowrotnie z winy czynników, w których ręku sprawa ta spoczywała. I nie może tu być mowy o braku wagonów, argumentie użytym i nadużywanym, bo inne artykuły z tegoż Poznańskiego, artykuły, nie objęte działalnością P. U. Z., jak brukselki, marchew, buraki, kapusta i t. p. zawsze otrzymać można. Tymczasem ziemniaki do dziś dnia nie nadchodzą zupełnie, mimo, że Towarzystwo przed miesiącem jeszcze wniosło z góry żadaną przez P. U. Z. sumę, aby zapewnić sobie ich dostawę.

Pomimo tych jednak trudności, Zarząd Towarzystwa potrafił już co prawda w ostatnich czasach i nie w stosunku do ziemniaków, uzyskać bardziej przychylnie stanowisko Rządu do swoich poczynań. Przy dokonanej ostatnio poważnej transakcji zakupowej mąki amerykańskiej, stanowiącej ilościowo 3000 wagonów, z terminem dostawy w ciągu 6 miesięcy. Komitet Ekonomiczny R. M. na wniosek Pana Ministra Apropowizacji udzielił Towarzystwu wprowadzenie kredytu, lecz gwarancję. Ostatnio łącznie już z tem zaufaniem, jakie na rynku amerykańskim potrafiło wzbudzić nasze Towarzystwo przez solidne wywiązanie się z pierwszej transakcji, pozwoliła uzyskać od sprzedawcy kredyt towarowy krótkoterminowy, co w dzisiejszych czasach, przy tak znacznym obiekcie, wynoszącym przeszło 1 miliard marek, należy rzeczywiście dorządkości.

Zmiana jaka zaszła w stosunku do działalności Towarzystwa, pozwala obecnie mieć nadzieję, że uda się i dalej zyskać istotnie realną pomoc, która w warunkach terażniejszych jest dla miast nieodzownie konieczna. Oczywiście nawet, przy pomocy rządowej, nie da się uniknąć całego szeregu poważnych trudności transportowych, walutowych i innych i same miasta, spółnicy Towarzystwa, muszą możliwie jak najdalej współdziałać i okazywać pomoc swojej organizacji zakupowej.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy konieczność wpłacenia przez wszystkich spółników sum na kapitał obrotowy, do których miasta zobowiązały się w kontrakcie spółki, gdyż dotychczas z tytułu powyższego wpłynęła tylko suma mk. 120.000.— od m. Białej Galicyjskiej i Łowicza.

Odnosnie Warszawy zauważyć należy, że wniosła ona Towarzystwu w okresie sprawozdawczym wydatną pomoc finansową i to był względ, dla którego Zarząd Towarzystwa nie mógł się upominać o zapłatę przypadającego odeń kapitału zakładowego.

Z drugiej strony miasta będą miały niewątpliwie ułatwioną obecnie akcję zakupową, gdyż Towarzystwo, pomimo zakupów, dokonywanych przez siebie i na swój rachunek, przyjęło obowiązek wobec członków załatwiania zleceń komisowych. Wstępując na tę drogę działalności, Zarząd miał na celu osiągnięcie pożytku, jaki przyniesie konsumentowi scentralizowanie pewnej gałęzi działalności zakupu w jednym ręku, która zaznajomiła się już z rynkami, nawiązała niezbędne stosunki i uruchomiła należyte w tym kierunku aparaty wykonawcze. Towarzystwo posiada już sprawnie funkcjonujące oddziały w Gdańsku i Poznaniu, łącznie z ekspozyturą w Skalmierzycach i w Toruniu, jest w stałym kontakcie z pierwszorzędnymi organizacjami społecznymi i handlowymi w Hamburgu, Holandji, Anglii i Ameryce, a pomimo to, jak widać z przed-

stawionego sprawozdania rachunkowego, operuje bardzo skromnym liczbowo personelem. W ten sposób działalność komisowa Towarzystwa zaoszczędzi członkom bardzo obecnie drogiego i niezawsze sumiennego pośrednictwa, z drugiej zaś strony, usunie szkodliwą często konkurencję poszczególnych miast na rynku. Dla działalności zaś Towarzystwa, zmuszonego liczyć się ze środkami obrotowymi, nasunie się nowy teren działalności, który pozwoli nawiązać i utrwalić zadzierzgnięte stosunki handlowe na rynku zagranicznym. Zaznajomienie się na miejscu ze stosunkami przez dyrektora Towarzystwa dało możliwość wejścia w stosunki z pierwszorzędnymi domami zagranicznymi, Te sprawy wymagać będą w konsekwencji i dalszych prac, które również, w miarę możliwości należy prowadzić możliwie bezpośrednio przez osobiste zetknięcie się z rynkiem zagranicznym.

(d. c. n.)

— Odezwa Miejskiej Komisji Apropowizacyjnej i Komitetu Samopomocy Społecznej Spożywców w Łodzi.

Spożywcy!

Wzmagająca się z każdym dniem orgja drożyzniana przybiera rozmiary klęski społecznej. Miejska Komisja Apropowizacyjna łącznie z Komitetem Samopomocy Społecznej Spożywców w Łodzi, zdając sobie sprawę z groźnych następstw, jakie z konieczności pociągać musi za sobą nadmierny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, wzywają ogół spożywców do samopomocy i współdziałania w walce z drożyzną.

Odpowiedzialność za zatrważający wzrost cen na artykuły żywnościowe ponoszą nie tylko paskarze, ale zarazem pewne sfery spożywców, które korzystając ze swej możliwości, płacą wszelkie, nawet najbardziej wygórowane ceny i przyczyniają się tymsamym do wzrostu drożyzny z krzywdą dla reszty spożywców.

Każdy spożywca, który przekracza cennik maksymalny, płacąc ceny nadmierne za artykuły pierwszej potrzeby, będzie traktowany w imieniu prawa na równi z paskarzem i na tej zasadzie podlegać będzie takiemuż wymiarowi kary co i paskarz. Spożywca taki jest pierwszym pomocnikiem paskarza. Przyczyniając się świadomie czy bezwiednie do wzrostu drożyzny przez podbijanie cen, wyrządza on nieobliczalną krzywdę ogółowi spożywców. A ogół ten składa się w przeważnej większości z ludzi mniej zamożnych jako to: robotników, nauczycielstwa, urzędników, sędowników, funkcjonariuszów policji, oficjalistów, służby domowej i t. p., których stałe dochody w postaci pensji nie są w stanie znieść tej krzywdzącej licytacji cen. W tych warunkach podbijanie cen ponad wszelką godziwą miarę jest zbrodnią przeciwko szerokim warstwom spożywców, utrzymujących się z pracy.

Nie dość na tym. Podbijanie cen odbija się szkodliwie również na interesach Państwa, powoduje bowiem spadek naszej waluty i uniemożliwia Państwu wewnętrzny obrót gospodarczy.

Tylko stanowczość i bezwzględne postępowanie organów rządowych może powstrzymać obłądną orgję cen paskarskich i bezmyślne popieranie takowych przez pewne sfery spożywców. Ale dla osiągnięcia tego celu, koniecznym jest, aby ogół spożywców wziął czynny udział w walce z drożyzną za pomocą bezwzględnego ujawnienia wszystkich bez wyjątku faktów przekroczenia cen maksymalnych ustalonych dla miast.

O każdym wypadku przekroczenia ceny maksymalnej należy zawiadomić najbliższy posterunek policyjny ustnie lub pisemnie z wyszczególnieniem czasu, miejsca i faktu oraz osobistości winnych przekroczenia ceny. Stosowane będą najsurowsze środki celem usunięcia tej zgubnej epidemji podbijania cen, wiodącej kraj do upadku,

Spożywcy! Od was samych, od energicznej akcji wszystkich spożywców zależy pomysłny rezultat walki z drożyzną. Wspólne dobro wasze i Państwa wymaga ścisłego wypełnienia obowiązku obywatelskiego, jakim jest przestrzeganie cen maksymalnych.

(—) Aleksy Rzewski, Wacław Kaffanke, Dr. Albin Grabowski, Tadeusz Lauterbach, Seweryn Pfeifer, Jan Węgierski, Teofil Luboński, Jakub Mincberg, Abram Langleben, Wojciech Nowicki, Henryk Miśkiewicz, Maksymilian Napieralski, Franciszek Szczypiński.

Łódź, dnia 3 grudnia 1920 r.

Sprawy Apropowizacyjne w warszawskiej Radzie Miejskiej.

Specjalnemu posiedzeniu poświęconemu sprawom apropowizacyjnym w d. 6. b. m. R. M. przewodniczył wiceprezes K. Jaworowski.—

Jak bardzo sprawa apropowizacji leży na sercu większości radnych st. m. Warszawy, świadczyły o tem puste krzesła, przed którymi r. Łypacewicz, jako pierwszy generalny mówca rozpoczął swe przemówienie.

Za małą gospodarke apropowizacyjną r. Łypacewicz nie wini miasta. Winien jest przedewszystkiem rząd, który miastu dostarcza, ile chce i co chce. Oczywiście, że wyjątkowe warunki wywierają swój ujemny wpływ, ale rząd ponosi odpowiedzialność za cały szereg błędów.

Mówca zaznacza, że przeciętnie każdy mieszkaniec Warszawy spożywa dziennie po 1 funcie chleba i 2 funty ziemniaków. Ponieważ kontyngensowego chleba otrzymuje tylko $\frac{1}{2}$ funta dziennie, zatem każdy mieszkaniec Warszawy spożywa dziennie po pół funta chleba w cenie 25—30 marek za funt.

Na tym wolnym chlebie mieszkańcy Warszawy ponoszą haracz dzienny w sumie około 10 milionów. Haracz składany paskarzom na ziemniakach wynosi 5 mil. dziennie. Daje to roczną sumę około 5 miliardów, czyli pięcioletni budżet m.

Warszawy. Gdyby komorne, które Warszawiacy płacą obecnie, zostało dwudziestopięciokrotnie powiększone — nie dałoby jeszcze tej sumy!

Wina ministerjum apropowizacji polega na tem, że zeszłoroczną ceną zboża 80—90 za centnar metryczny podniosło do 700 mk., czem doprowadziło cenę zboża w wolnym handlu do 3—4 tysięcy.

Zwłaszcza ziemniaków jest u nas sporo i, jak sam rząd przyznaje, jest około 100 tys. wagonów do wywieżenia. Pomimo to cena ziemniaków dochodzi u nas do 3 mk. za funt. Mówca wnioskuje, że jakieś tajemnicze ręce wpływają w Min. Apropowizacji na to, by Warszawa ziemniaków nie miała. Widocznem jest, że to leży w czyimś interesie. Rezultatem oplakanej gospodarki Ministra Apropowizacji jest wzbierająca fala drożyzny, strajki i spadek waluty polskiej.

Radny Łypacewicz uważa, że pan minister Śliwiński, jako sam obszarznik i członek Akc. Spółki Handlu Ziemiopłodami, najgoręcej odczuwa interesy tej sfery, z której wyszedł i do której duszą i ciałem należy. Tem się tłumaczy względny okazywane ziemianom przy wyznaczaniu cen na zboże, co pociągnęło za sobą ogromny wzrost cen ziemi, które miejscami dochodzą do 1 miliona marek za włókę. W przededniu reformy rolnej manewr ten był dobrze pomyślany. Za zupełnie naturalne uważa też mówca, że p. minister apropowizacji nie mógł, skrzywdzić p. Śliwińskiego ze Spółki Akc. Handlu Ziemiopłodami.

Przechodząc do działalności urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją r. Łypacewicz podkreśla, iż gdyby na czele urzędu tego stali sami paskarze, nie mogliby bardziej iść na rękę interesom paskarskim.

Wspomniawszy jeszcze o parodji cukru, jaką minister Śliwiński obdarzył w ubiegłym miesiącu Warszawę, który to dar Wydział Apropowizacji powinien był stanowczo odrzucić, mówca przechodzi do sprawy spadku

kursu waluty polskiej. Radny Łypacewicz jest zdania, że przeciwko Polsce działają zagranicą wrogie jej państwa, jak również Żydzi na Zachodzie i w Ameryce, wywołują sztucznie deprecjację waluty polskiej.

Radny Łypacewicz konkluduje, że ludność żydowska w Polsce powinna wyrzucić wpływ na swych współwyznawców zagranicą, by nie psuli Polsce kredytów aprowizacyjnych, z których ludność Żydowska w równej mierze korzysta, jak i chrześcijańska.

Pozatem posłowie miejscy powinni wszcząć energiczną akcją przed forum sejmowem i zażądać dymisji p. Śliwińskiego, którego należałoby pociągnąć do odpowiedzialności za niedoleństwo.

Radny Ellenberg uważa, że główną przyczyną drożyzny jest faktyczny brak produktów rolnych na wyżywienie całej ludności. Broni Wydziału Zaopatrywania, który dysponując wszystkiego 10 milionami, zdziałał więcej niż mógł. We wniosku żąda podniesienia kapitału obrotowego Wydziału Zaopatrywania do 200 mil.

Radny Hirszel przytacza szereg danych statystycznych o krajowej produkcji rolniczej z czasów przedwojennych. Obecnie braki wywołane są wojną, ubytkiem bydła i nawozu, małą wydajnością pracy, oraz okolicznością, że rolnik obecnie chętniej produkuje warzywo, niż ziarno, które może uleść sekwestrowi. Dużo winy ponosi bezplanowość gospodarki rządowej, system biurokratyczny i etatyzm.

Wydział Zaopatrywania powinien wyeliminować się z pod kompetencji rządu.

Radny Arciszewski dopatruje się przyczyny klęski aprowizacyjnej w tem, że Rząd nie przeprowadził sekwestru. Kontygent nie jest dostarczany i zamiast 17 tys. wagonów z Poznańskiego, rząd otrzymał wszystkiego 4 tys. Ogółem rząd otrzymał w r. b. 15 tys. wagonów, znacznie mniej, niż w r. ubiegłym. Klęska, jaką Min. Aprowiz. ściągnęło na kraj,

dotyczy nie tylko wielkich miast, ale jeszcze w większym stopniu ośrodków przemysłowych. Przedstawiając w Zagłębiu, r. Arciszewski stwierdza, że dla wyżywienia ludności kraju do przyszłych zbiorów potrzeba jeszcze 81 tys. wagonów zboża. Pan minister Śliwiński obiecuje nam zboże z Rumunii i z Ameryki, ale zboża tego nie widać, pomimo, że p. minister ma do dyspozycji 20 pociągów,

Mówca w imieniu Klubu radnych P. P. S. złożył następujący

Wniosek.

Rada stoł. m. Warszawy stwierdza, iż kryzys żywnościowy, jaki obecnie przeżywa nasza stolica, jest rezultatem polityki aprowizacyjnej tak poprzedniego rządu, jak i obecnego kierownictwa ministerjum aprowizacji oraz większości sejmowej, że bez energicznych i zasadniczych reform naszej polityki aprowizacyjnej głodu ludu w stolicy nie da się zażegnać.

I Przedewszystkiem R. M. żąda wprowadzenia sekwestru na wszelkie jadalne ziemiopłody,

II jaknajenergiczniejszej akcji w kierunku zakupu środków spożywczych zagranicą.

III dalszego uniemożliwienia w drodze ustawowej wywozu zagranicę produktów spożywczych pierwszej potrzeby.

IV Rada Miejska zobowiązuje posłów stołecznego m. Warszawy do jaknajenergiczniejszej obrony interesów miast w sprawie żywnościowej w Sejmie Ustawodawczym.

V Rada M. wzywa Magistrat by poczynił jaknajenergiczniejsze kroki u Rządu w celu wydajniejszej walki z paskarstwem.

Ostatni przemawiał ks. Wyrebowski, który za wszystkie klęski wini rząd i system socjalizacji, który do tego nawet doprowadza, że rząd polski socjalizuje własność autorską.

„Robotnik“

Kronika Miejska.

— **Poświęcenie gmachu szkoły morskiej w Tczewie.** Dyrektor Szkoły Morskiej w Tczewie wystosował do prezydenta m. Łodzi, p. Rzewskiego zaproszenie na uroczystość poświęcenia gmachu szkoły morskiej w Tczewie i podniesienia bandery. Uroczystość ta odbyła się dnia 8-go b. m. Wobec niemożności wzięcia udziału w tej uroczystości prezydent wysłał do admirała marynarki polskiej depezę następującej treści:

Dyrekcja Szkoły Morskiej w Tczewie. W imieniu Magistratu m. Łodzi przesyłam Panu admirałowi z racji uroczystości poświęcenia gmachu szkoły i podniesienia bandery serdeczne życzenia. Niech nad polskiem morzem powiewa zawsze dumnie i zwycięsko bandera polskiej marynarki! Niechaj wychowawcy szkoły morskiej w Tczewie sprawują dzielnie i chlubnie straż nad wybrzeżem polskim! Niech żyje polska marynarka! Niech żyje oddech ziemicy naszej — morze polskie.

(—) Prezydent Rzewski,

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** W myśl rozporządzenia Min. Wyznań Relig. Oświec. Publ. z dnia 12 lipca r. b. miejscowy Urząd Stanu Cywilnego otrzymał polecenie, ażeby wyciągi z akt z Stanu Cywilnego pisane w języku rosyjskim były wydawane w tymże języku. Według prawa rosyjskiego wyciągi z akt winny być zgodne z oryginałem.

Nadmienić należy, że wszystkie Urzędy Stanu Cywilnego, a w tym też liczbie i Urząd St. Cyw. m. Warszawy wydają wzmiankowane wyciągi w języku rosyjskim.

Wobec tego, że tłumaczenia urzędowe pociągają za sobą znaczne wydatki dla osób zainteresowanych, przewodniczący Urzędu St. Cywilne-

go, prezydent Rzewski wydał polecenie, aby na żądanie stron dołączane były tłumaczenia urzędowe za opłatą określoną przez Magistrat.

Do Miejsowego Urzędu St. Cywilnego zwraca się również b. wielu Polaków wyznania mojżeszowego o spolszczenie imion. Kompetencja Urzędu Stanu Cywilnego w sprawie tej nie jest wyraźnie określona, Zdania prawników są pod tym względem rozbieżne. Jedni jak znany cywilista Kirsztot-Prawnicki, traktują sprawę polszczenia imion jako sprostowanie aktu, co w myśl art. 140 K. Cyw. należy do atrybucji sądów cywilnych. Inni natomiast uważają polszczenie imion przez Urząd Stanu Cywilnego za rzecz dopuszczalną, a nawet konieczną ze względów ogólnopństwowych. Wobec tej rozbieżności zapatrywań, prezydent Rzewski zwrócił się do Min. Sprawiedliwości o wyjaśnienie w sprawie powyższej.

— **Zabudowa Okręgu Gospodarczego Łódzkiego.** Dnia 26 ub. m. odbyło się ogólne zebranie Związku Gmin dla sporządzania planów zabudowy okręgu gospodarczego łódzkiego w celu ostatecznego zorganizowania związku. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele: Łęczycy, Ozorkowa, Zgierza, Strykowa, Brzezin, Rzgowa, Tuszyń, Łutomierska gm. Gospodarz, Chojny, Brus oraz Łodzi i powiatu łódzkiego. Statut Związku został przyjęty przez wszystkie wyżej wzmiankowane gminy, które też zgłosiły swój akces do Związku. Statut będzie przesłany do Min. Spraw Wewn. do zatwierdzenia. Uchwalono przystąpić do organizowania komitetów miejscowych i Rady Związku. W skład komitetów miejscowych wchodzić będą z urzędu przewodniczący Sejmiku, prezydenci i burmistrzowie miast oraz inżynierowie i architekci miejscy.

— **Zapowiedź przyjazdu delegacji gdańskiej.** Przedstawiciel Pol-

sko-Gdańskiego Towarzystwa, p. Samborski zawiadomił Magistrat telefonicznie, że około 10 grudnia przyjeżdża do Łodzi delegacja członków konstituanty gdańskiej socjalistów w celu rewizytowania Rady Miejskiej i Magistratu.

— Z Wydziału szkolnictwa. Delegacja Wydziału Szkolnictwa zwróciła się do Prezydium Magistratu w sprawie naprawy lokalów szkolnych.

Delegacja jednocześnie wyraziła życzenie, aby Magistrat poczynił starania celem uwolnienia z wojska D-ra Kopeńskiego, ławnika Wydziału Szkolnictwa, którego nieobecność odbija się szkodliwie na całościach spraw kulturalno - oświatowych, którymi zajmował się Dr. Kopeński nader gorliwie. W sprawie powyższej Magistrat wysłał depezę do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, dnia 15 grudnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących alicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Nowo-Miejska № 32 kofdra. Piotrkowska 10, kredens. Nowo-Miejska 26, 3 miotelki. Konstantynowska 86, krzesło wiedeńskie. Plac-Wolności 5, szafa do rzeczy. Cegielniana 57, szafa do rzeczy. Kamienn 5, stół. Dzielna 25, szafa. Piotrkowska 36, 2 sztuki szewcota. Średnia, 107, zegar ścienny. Wileńska 4, kredens. Cegielniana 26, biurko.

W czwastek dnia 16 grudnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących alicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Dzielna 22, kredens. Piotrkowska 62, zegar stojący. Piotrkowska 66, zegar ścienny, biurko. Al. Kościuszki 61, maszyna do pisania. Dolna 6, zegar. Nowo-Zarzewska 8. 5 par czarnych butów. Piaseczna 21, szafa. Teodora 15, opras biały. Piękna 15. prześcieradło i badnik. Rozwadowska 13, obrus biały. Piotrkowska 46, 2 stoliki do kwiatów. Rokieńska 13, szafa oszklona. Obywatelska 2, szafa oszklona. Andrzejka 37, krzesło.

Łódź, dnia 11. 12. 1920 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Zaginiona karta powołania wydana w Łodzi na imię Ajzyka Opoczyńskiego. 1—3

Zaginiona karta powołania na imię Mojżesza Wajsberga wydana przez Łódzkie P. K. U. i kwit Sądu Pokoju w sprawie M. Grynberga. 2-3

Zaginął paszport niemiecki wydana w Łodzi na imię Abrama Majlecha Unikowskiego. 3—3

Zaginął paszport rosyjski wydana w Wilnie na imię Marji Kozakiewicz. 1—3

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.